Księga Wyjścia

Rozdział 16

**1**. I ruszyli się z Elim, i przyszło wszytko mnóstwo synów Izraelowych na puszczą Sin, która jest między Elim i Synaj, piętnastego dnia miesiąca wtórego, potym jako wyszli z ziemie Egipskiej. **2**. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelowych przeciw Mojżeszowi i Aaronowi na puszczy. **3**. I mówili synowie Izraelscy do nich: Obyśmy byli pomarli od ręki PANskiej w ziemi Egipskiej, gdyśmy siedzieli nad garncy mięsa i jedliśmy chleb w sytości. Czemuście nas wywiedli na tę puszczą, abyście wszytko mnóstwo głodem pomorzyli? **4**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Oto ja spuszczę wam chleb z nieba: niechaj wychodzi lud a zbiera, co by dosyć było na każdy dzień, abym go doświadczył, jeśliż chodzi w zakonie moim abo nie? **5**. A dnia szóstego niechaj nagotują, co by wnieśli, a niechaj będzie tyle dwoje, niż co zbierać zwykli na każdy dzień. **6**. I rzekli Mojżesz i Aaron do wszytkich synów Izraelowych: W wieczór poznacie, że was JAHWE wyprowadził z ziemie Egipskiej, **7**. a rano ujźrzycie chwałę PANską: usłyszał bowiem szemranie wasze przeciw JAHWE, a my co jesteśmy, żeście szemrali przeciwko nam? **8**. I rzekł Mojżesz: W wieczór da wam JAHWE jeść mięso, a rano chleb w sytości, przeto że usłyszał szemrania wasze, którymeście szemrali przeciw jemu; my bowiem, co jesteśmy? ani przeciwko nam jest szemranie wasze, ale przeciwko JAHWE. **9**. Rzekł też Mojżesz do Aarona: Powiedz wszytkiemu zebraniu synów Izraelskich: Przystąpcie przed JAHWE, bo słyszał szemranie wasze. **10**. A gdy mówił Aaron do wszytkiego zgromadzenia synów Izraelowych, pojźrzeli ku puszczy, a oto chwała PANSKA ukazała się w obłoku. **11**. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **12**. Słyszałem szemrania synów Izraelowych. Mów do nich: W wieczór będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem: i doznacie, żem ja jest JAHWE Bóg wasz. **13**. Zstało się tedy w wieczór, i wzleciawszy przepiórki okryły obóz, poranu też rossa leżała około obozu. **14**. A gdy okryła wierzch ziemie, ukazało się na puszczy coś drobnego a jakoby w stępie utłuczonego, na podobieństwo śrzonu na ziemi. **15**. Co gdy ujźrzeli synowie Izraelscy, rzekli jeden do drugiego: Manhu? (co znaczy: Cóż to jest?), bo nie wiedzieli, co było. Którym rzekł Mojżesz: Ten jest chleb, który wam dał JAHWE ku jedzeniu. **16**. Ta jest mowa, którą przykazał JAHWE: Niech zbiera każdy z niego, ile potrzeba ku jedzeniu: gomor na każdą głowę według liczby dusz waszych, które mieszkają w namiecie, tak nabierzecie. **17**. I uczynili tak synowie Izraelowi, i nazbierali jeden więcej, drugi mniej. **18**. I mierzyli wedle miary gomor: ani który więcej nazbierał, więcej miał, ani który mniej był nagotował, nalazł mniej, ale każdy według tego, co mógł zjeść, nazbierał. **19**. I rzekł Mojżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego do zarania. **20**. Którzy nie posłuchali go, ale zostawili niektórzy z nich aż do poranku i jęło się zalęgać chrobactwem, i pogniło. I rozgniewał się przeciw im Mojżesz. **21**. I zbierali poranu każdy, ile mogło być dosyć ku jedzeniu; a gdy się zagrzało słońce, topniało. **22**. A dnia szóstego zbierali pokarmy we dwójnasób, to jest dwa gomor na każdego człowieka. I przyszli wszyscy przełożeni pospólstwa, i powiedzieli Mojżeszowi. **23**. Który im rzekł: To jest, co mówił JAHWE: Odpoczynienie szabbatu jutro jest poświęcone JAHWE: cokolwiek macie robić, róbcie, a co macie warzyć, warzcie; a cokolwiek zostanie, schowajcie do jutra. **24**. I uczynili tak, jako Mojżesz przykazał, a nie zgnieło ani się w nim robak nalazł. **25**. I rzekł Mojżesz: Jedzcie to dzisia, bo szabbat jest PANSKI: nie najdzie się dziś na polu. **26**. Przez sześć dni zbierajcie, a dnia siódmego szabbat jest PANSKI, przeto się nie najdzie. **27**. I przyszedł siódmy dzień; a wyszedszy z ludu, aby zbierali, nie naleźli. **28**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Pókiż nie chcecie zachować rozkazania mego i zakonu mego? **29**. Patrzcie, iż JAHWE dał wam szabbat i przeto w dzień szósty dał wam pokarm dwojaki; każdy niech mieszka sam u siebie, żaden niech nie wychodzi z miejsca swego dnia siódmego. **30**. I obchodził szabbat lud dnia siódmego. **31**. I nazwał dom Izraelów imię jego Man: które było jak nasienie koriandru białe, a smak jego jako białego chleba z miodem. **32**. I rzekł Mojżesz: Ta jest mowa, którą JAHWE przykazał: Napełni gomor z niego a niech chowan będzie na przyszłe potym rodzaje, aby znali chleb, którymem was karmił na puszczy, kiedy wyprowadzeni jesteście z ziemie Egipskiej. **33**. I rzekł Mojżesz do Aarona: Weźmi statek jeden a nasyp weń Man, ile może w się wziąć gomor, i połóż przed JAHWE ku zachowaniu na rodzaje wasze. **34**. Jako przykazał JAHWE Mojżeszowi: i położył go Aaron w przybytku na zachowanie. **35**. A synowie Izraelowi jedli Man czterdzieści lat, aż weszli do ziemie mieszkalnej. Tym pokarmem żywieni są, aż przyszli do granic ziemie Chananejskiej. **36**. A gomor jest dziesiąta część efy.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.